

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Jerzy Skorupka (spr.)

Sędziowie: SA Wiesław Pędziwiatr

SA Agata Regulska

SA Jarosław Mazurek

SA Artur Tomaszewski

Protokolant: Anna Konieczna

przy udziale W. K. prokuratora Prokuratury (...) we W.

po rozpoznaniu 17 listopada i 22 grudnia 2021 r.

sprawy M. M.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k., art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 31 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, oskarżycielkę posiłkową G. M. i prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z 20 marca 2019 r. sygn. akt III K 68/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 62 KK określa, że kara łączna 25 lat pozbawienia wolności orzeczona w punkcie III części rozstrzygającej będzie wykonywana przez oskarżonego w systemie terapeutycznym;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 63§1 KK zalicza na poczet kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie III części rozstrzygającej okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 18 listopada 2017 r. do 22 grudnia 2021 r.;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C. 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym podatek od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżycielce posiłkowej G. M.;

V. zwalnia oskarżonego M. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki na rachunek Skarby Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 20 marca 2019 r., III K 68/18:

I. uznał oskarżonego M. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu i za czyn ten na podstawie art. 148§1 kk wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego M. M. za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu i za czyn ten na podstawie art. 62 ust. 3 ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 31§2 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85§1 kk w zw. z art. 85§2 kk i art. 88 kk wyżej wymierzone kary pozbawienia wolności połączył oskarżonemu M. M. i wymierzył mu karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania, to jest czas od 18 listopada 2017r. od godz. 05:00 do dnia 20 marca 2019r.

V. na podstawie art. 77§2 kk wyznaczył oskarżonemu M. M. surowsze ograniczenia do skorzystania przez niego z warunkowego przedterminowego zwolnienia i orzekł, że oskarżony będzie mógł ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu nie mniej niż 20 lat z orzeczonej kary łącznej 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci metamfetaminy – czyn II z a/o, to jest dowodu wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych na k. 872 pod pozycją 19;

VII. na podstawie art. 230§2 kpk zarządził zwrot oskarżonemu M. M. dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych na k. 872 akt pod pozycjami: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 17 i 18;

VIII. na podstawie art. 231§1 kpk oddał do depozytu sądowego dowody rzeczowe wyszczególnione w wykazie dowodów rzeczowych na k. 872 pod pozycjami: 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16;

IX. na podstawie §17 ust. 2 pkt 5 w zw. z §20 i §4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714 z późn. zm.) przyznał od Skarbu Państwa pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej G. M. to jest Kancelarii Adwokackiej adw. K. C. za udzieloną pomoc prawną z urzędu wynagrodzenie w kwocie 1.560,00 zł plus 358,80 zł z tytułu podatku vat;

X. na podstawie art. 624§1 kpk zasądził od oskarżonego M. M. na rzecz Skarbu Państwa zwrot części kosztów sądowych, to jest kwotę 20.000 tysięcy złotych i na podstawie art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973r. (Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223) nie wymierzył mu opłaty.

Wyrok zaskarżył apelacją oskarżyciel publiczny w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze na niekorzyść M. M. zarzucając rażącą niewspółmierność kary jednostkowej wymierzonej oskarżonemu, a w konsekwencji także i rażącą niewspółmierność kary łącznej, polegającą na orzeczeniu wobec tego oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnią zabójstwa z art. 148§1 KK, a w konsekwencji także i kary łącznej w tym samym wymiarze, jakkolwiek niezwykle wysoki stopień społecznej szkodliwości tego przestępstwa determinowany świadomie podjętym przez oskarżonego działaniem skierowanym przeciwko życiu pokrzywdzonego będącego osobą nieporadną ze względu na wiek, jak i stan zdrowia, brutalnym sposobem popełnienia tego czynu, który charakteryzował się znaczną ilością zadanych ciosów, sposobem ich zadawania z dużą siłą, umiejscowieniem ciosów na ciele pokrzywdzonego, a także publicznym miejscem zbrodniczego działania podjętego w ścisłym centrum L. w godzinach wczesno porannych, zupełnym brakiem racjonalnego motywu, niezrozumiałymi i nie akceptowalnymi pobudkami, osiągniętym skutkiem

śmiertelnym na miejscu zdarzenia, jak też bardzo wysokim stopniem zawinienia oskarżonego, który działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, konsekwentnie realizując przez kilka minut powzięty uprzednio zamiar, znajdując się przy tym pod wpływem alkoholu oraz środków psychoaktywnych, nie będąc w żaden sposób sprowokowany przez pokrzywdzonego – w kontekście ustawowego zagrożenia karą za tego typu przestępstwa – przemawiały zdecydowanie za wymierzeniem oskarżonemu najsurowszej spośród przewidzianych kar to jest kary dożywotniego pozbawienia wolności, a w konsekwencji także za wymierzeniem – zgodnie z artykułem 88 KK – jako kary łącznej właśnie kary dożywotniego pozbawienia wolności

We wniosku odwoławczym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części co do rozstrzygnięcia w zakresie zarzutu zbrodni zabójstwa (punkt I) oraz w części co do rozstrzygnięcia o karze (punkt III i V) i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wymieniony wyrok zaskarżyła także pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej G. M. adw. K. C. w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego, zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności i w konsekwencji wymierzonej oskarżonemu kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy prawidłowe ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji co do wysokiego stopnia winy i bardzo wysokiej społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia sposobu działania – wyjątkowo brutalnego i bezwzględnie, pozbawionego racjonalnego uzasadnienia i ukierunkowanego z pełną premedytacją na osiągnięcie zbrodniczego skutku – wskazują na to, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą rażąco łagodną i nie spełnia wymogów prewencji indywidualnej, jak też funkcji społecznego oddziaływania, które to dyrektywy przemawiają za orzeczeniem najsurowszej kary dożywotniego pozbawienia wolności.

We wniosku odwoławczym skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania na podstawie artykułu 454§3 KPK.

Wymieniony wyrok zaskarżył także w całości obrońca oskarżonego adw. B. G. zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest:

1. art. 4 KPK, art. 6 KPK w zw. z art. 170§1 pkt 2 KPK i art. 201 KPK polegającą na wielomiesięcznym nierozpoznawaniu szeregu wniosków dowodowych złożonych przez obrońcę oskarżonego, pomimo wyznaczenia wielu terminów rozpraw i konsekwentnego przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia przez prokuratora, a finalnie oddaleniu wszystkich wniosków dowodowych – w tym tak istotnych jak przeprowadzenie dowodu z nowej opinii psychiatryczno-psychologicznej, przesłuchanie świadków D. B., K. B., A. T. oraz K. Z. – przy arbitralnym stwierdzeniu, że nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji, gdy wszystkie dotyczyły okoliczności w zakresie winy zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia czynu zabronionego, to jest zbrodni z art. 148§1 KK, jak również okoliczności wpływających na wymiar kary to jest właściwości i warunków osobistych oskarżonego, jego sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowania się po popełnieniu czynu zabronionego oraz motywacji oskarżonego, co doprowadziło do zaniechania czynienia istotnych ustaleń w sprawie i kształtowania w sposób jednostronny materiału dowodowego zgromadzonego niemal wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, czym sąd pierwszej instancji skutecznie pozbawił oskarżonego prawa do obrony w jego aspekcie materialnym i w konsekwencji naruszył standard rzetelnego procesu karnego,

2. art. 4 KPK, art. 6 KPK, art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK przez naruszenie zasady obiektywizmu oraz swobodnej oceny dowodów, polegających na dowolnej, niewyczerpującej, fragmentarycznej i kierunkowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie przyznania waloru wiarygodności poszczególnym dowodom, przy jednoczesnym pominięciu pozostałych, a to przez:

a) uznanie za wiarygodną, a tym samym jasną, pełną i nie zawierającą sprzeczności opinię psychiatryczno-psychologiczną z 7 marca 2018 i w konsekwencji przyjęcie jej jako wyłącznej podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie winy oskarżonego do czynu opisanego w punkcie I i II aktu oskarżenia,

b) pominięcie dowodu z zeznań świadków K. M., J. K., J. M. oraz jedynie marginalne skorzystanie z zeznań D. K., gdy zeznania tych świadków miały istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń w zakresie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, historii jego choroby, uzależnienia od środków psychotropowych i odurzających, podejmowanych prób samobójczych, a w konsekwencji również motywacji oskarżonego, będąc dowodami przemawiającymi na jego korzyść,

II. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej za czyn z punktu I aktu oskarżenia, to jest zbrodni z art. 148§1 KK, polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego kary 25 lat pozbawienia wolności, gdy orzeczenie tej kary – nawet mimo ciężaru gatunkowego zarzucanego czynu zabronionego – jest rażąco niewspółmierne do popełnionego czynu, będąc reakcją karną zbyt surową, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy wpływające przede wszystkim na wymiar kary, to jest postawę oskarżonego w toku procesu, jego właściwości i warunki osobiste, sposób użycia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowania się po popełnieniu czynu zabronionego.

We wniosku odwoławczym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Legnicy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie wymiaru orzeczonej wobec niego kary 25 lat pozbawienia wolności do kary 15 lat pozbawienia wolności, a następnie wymierzenie kary łącznej 15 lat pozbawienia wolności, to jest, z wykorzystaniem zasady pełnej absorpcji oraz orzeczenie wobec oskarżonego środka, o którym mowa w art. 71 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w postaci umieszczenia oskarżonego przed wykonaniem kary w odpowiednim podmiocie leczniczym w związku z popełnieniem przez niego przestępstwa pozostającego w związku z używaniem przez niego środków odurzających i psychotropowych.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 17 lipca 2019, II AKa 221/19 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 62 KK określił, że orzeczoną karę pozbawienia wolności oskarżony powinien odbywać w systemie terapeutycznym, a w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego oraz prokurator generalny. Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 lutego 2021 r., V KK 622/19 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył co następuje. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego, za jego zgodą, ograniczył zarzuty podniesione w pisemnej apelacji do jednego, tj. niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu. Stąd jedynie krótko należy powiedzieć, że sąd odwoławczy, stosownie do zalecenia sformułowanego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego powołał nowych biegłych lekarzy psychiatrów z Katedry Psychiatrii (...) we W.. Z pisemnej opinii z dnia 20.08.2021 r. wynika, że u oskarżonego M. M. w chwili czynu nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani innego zakłócenia czynności psychicznych. W chwili popełnienia zarzucanych czynów oskarżony nie miał zniesionej ani ograniczonej w znacznym stopniu zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Na rozprawie odwoławczej odczytano: 1) zeznania J. K. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 819-820) od słów „brat się na mnie obraził”, do słów „rodzona siostra naszego ojca ma stwierdzoną schizofrenię, podobnie jak jej syn” oraz złożone na rozprawie w dniu 25.10.2018 r. od słów „w mojej ocenie” do słów „chory psychicznie”, od słów „brat miał problemy” do słowa „wydarzyć”, od słów „brat wcześniej” do słów „przez policję”; 2) zeznania J. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 825-826) od słów „Przez ostatni rok” do słów „wcześniej też przejawiał podobne objawy, ale nie o takim nasileniu” oraz złożone na rozprawie w dniu 3.01.2019 r. od słów „Od przeszło trzech lat” do słów „ciocia choruje na schizofrenię”; 3) zeznania K. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 828-829) od słów „Ten kontakt przez ostatnie pół roku” do słów „dużo wcześniej zażywał narkotyki i trzy razy był w ośrodkach monarowskich” oraz złożone na rozprawie w dniu 3.01.2019 r. od słów „mniej więcej” do słów „ze strony ojca”; 4) zeznania D. K. złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 822-823) od słów „Tak naprawdę, od początku naszego związku” do słów „Gdy nie miał tych napadów, był bardzo spokojny” oraz złożone na rozprawie w dniu 25.10.2018 r. od

słów „Odnosnie naszego związku” do słów „narkotyki zażywał”, od słów „namawiałam oskarżonego” do słów „z nami mieszkają”, od słów „Alkohol oskarżony” do słów „jakieś wizje”, od słów „oskarżony mówił” do słowa „agresywny”. Następnie wezwano biegłe do złożenia ustnej opinii uzupełniającej i stwierdzenia, czy wymienione dowody pozwalają na ustalenie, że w stosunku do oskarżonego M. M. występują inne zakłócenia czynności psychicznych, z powodu których nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem.

Takie samo pytanie zadano biegłym psychiatrom po odczytaniu: 1) zeznania P. B. złożone na rozprawie w dniu 25.10.2018 r. od słów „daty zdarzenia nie pamiętam” do słów „jakieś 5-10 minut”; 2) zeznania A. S. (1) złożone na rozprawie w dniu 25.10.2018 r. od słów (...) do słów „około 10 osób”, od słów „z tego co pamiętam” do słów „tego spotkania” oraz od słów „nie kojarzę” do słów „grube korale”; 3) zeznania A. S. (2) złożone na rozprawie w dniu 25.10.2018 r. od słów „W naszej obecności” do słów „pokrzywdzonego”; 4) zeznania M. S. złożone na rozprawie w dniu 25.10.2018 r. od słów „mężczyzna kopiący” do słów „kajdanki”, od słów „ja krzychałem” do słów „kopał piłkę” oraz od słów „w dniu zdarzenia” do słów „nie rozmawiał”; 5) zeznania M. T. złożone na rozprawie w dniu 30.11.2018 r. od słów „Oskarżony cały czas” do słów „swoim wyglądem”, od słów „gdy go pytaliśmy” do słów „środki, o których mówiłem” oraz od słów „W trakcie pobytu” do słów „w ścianę również”; 6) zeznania R. K. złożone na rozprawie w dniu 30.11.2018 r. od słów „oskarżony był” do słów „wkurwiła mnie jego twarz”; 7) zeznania P. P. złożone na rozprawie w dniu 30.11.2018 r. od słów „Na początku” do słów „w L.”; 8) zeznania J. O. złożone na rozprawie w dniu 5.03.2019 r. od słów „Już w czasie do słów „po głowie”, od słów „W czasie, gdy chciałem odprowadzić” do słów „nie pamiętam”, od słów „oskarżony zadawał ciosy” do słów „nic nie mówił” oraz od słów „oskarżony zadając ciosy” do słów „jakieś emocje”.

W końcu, odczytano: 1) wyjaśnienia M. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 21.12.2017 r. (T. II, k. 280) od słów „leczony psychiatrycznie” do słów „handlują tym, co we mnie siedzi”; 2) wyjaśnienia M. M. złożone w postępowaniu przygotowawczym w dniu 10.05.2018 r. (T. II, k. 647) od słów „Kiedy miałem 14 lat” do słów „i tam położyłem się spać” oraz od słów „w tym hotelu w recepcji” do słów „założyłem ręce na głowę”; 3) wyjaśnienia M. M. złożone na rozprawie w dniu 14.09.2018 r. od słów „Żeby zrozumieć” do słów „reanimacji pokrzywdzonego”, od słów „zanim biegli wydali opinię” do słów „nie istnieje”, od słów „jeżeli nie byłem chory” do słów „nie jestem chory psychicznie”, od słów „po zażyciu narkotyków” do słów „zażywaniu narkotyków”.

Po odczytaniu każdej z trzech grup dowodów, biegłe dr M. J. i A. C. złożyły zgodną opinię, że okoliczności ujawnione w zeznaniach świadków i wyjaśnieniach oskarżonego nie dają podstaw do uznania, że wystąpiły u niego inne zakłócenia czynności psychicznych, z powodu których nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. W związku z tym jako niezasadny należy uznać zarzut obrazy przepisów postępowania sformułowany w punkcie „I” apelacji obrońcy oskarżonego.

W takim stanie rzeczy zarzuty wszystkich apelacji dotyczyły rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu, przy czym apelacje oskarżycieli formułowały taki zarzut jako rażącą łagodność wymierzonej kary, a apelacja obrońcy – jako rażącą surowość kary wymierzonej M. M..

Oskarżyciel publiczny w uzasadnieniu środka odwoławczego podał, że wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności nie uwzględnia w wystarczającej mierze ekstremalnie wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także równie skrajnie wysokiego stopnia zawinienia oskarżonego, jak też nie spełnia w wystarczającym stopniu potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (tzw. prewencja ogólna). Ustalone przez biegłych lekarzy psychiatrów i biegłego psychologa cechy nieprawidłowej, dysocjalnej osobowości oskarżonego, w kontekście ustalonych okoliczności popełnionego zabójstwa, zdaniem skarżącego przemawiały za tym że jedynie trwała eliminacja oskarżonego ze społeczeństwa pozwoli osiągnąć ustawowe cele kary w zakresie indywidualnego oddziaływania (tzw. prewencja indywidualna), zabezpieczając innych obywateli i porządek prawny przed ponownymi, podobnymi do ustalonych przez sąd naruszeń prawa i zagrożeniami dla społeczeństwa ze strony oskarżonego. Jednocześnie tylko najsurowsza kara przewidziana za taką zbrodnię będzie karą sprawiedliwą

Według skarżącego, oskarżony godził wszak w najwyższe prawnie chronione dobro jakim jest życie człowieka. Oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, świadomie podjął działanie skierowane przeciwko życiu

pokrzywdzonego. Oskarżony działał niezwykle brutalnie, o czym świadczy ustalony modus operandi oraz zakres obrażeń spowodowanych u pokrzywdzonego. Działanie oskarżonego charakteryzowało się zadaniem wielu uderzeń nogami w głowę i górną część klatki piersiowej oraz szyi leżącego pokrzywdzonego, siła tych uderzeń, zadawanie ich nadal, kiedy pokrzywdzony był już nieprzytomny i zakrwawiony i w żaden sposób nie mógł się już bronić. Oskarżony zaatakował pokrzywdzonego w zupełnie niespodziewany dla niego sposób, od tyłu, przez to praktycznie uniemożliwił mu podjęcie jakiegokolwiek obrony własnej przed takim zamachem. Następnie kilka razy odchodził od pokrzywdzonego i wracał do niego, aby kontynuować brutalny atak. Oskarżony pozbawił życia przypadkowo napotkanego przechodnia. Skarżący wskazał też na czas i miejsce zabójstwa, to jest godziny wczesno ranne, w centrum L., nieopodal rynku, a także na to, że pokrzywdzony był nieporadny ze względu na swój wiek i stan zdrowia

Skarżący podniósł również, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa, z zamiarem przemyślanym. Zamiar ten został realizowany. Atak trwał kilka minut, był ponawiany przez sprawcę. Oskarżony dokonał czynu pod wpływem alkoholu oraz pod wpływem środków odurzających w postaci kokainy, którą zażył w nocy bezpośrednio poprzedzającej zdarzenie. Skarżący podkreślił też, że oskarżony kontynuował swoje zachowanie nawet po przybyciu na miejsce policjantów, pomimo że ci wzywali go do zaniechania atakowania leżącego pokrzywdzonego. Pomimo to, nadal go kopał i deptał po głowie i szyi oraz górnej części klatki piersiowej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał również, że z wywiadu środowiskowego wynika, że M. M. w miejscu zamieszkania nie cieszy się dobrą opinią. Od wielu lat miał problemy z zażywaniem narkotyków, z powodu czego przedwcześnie zakończył edukację szkolną, kilka razy podejmował nieskutecznie leczenie odwykowe, stwarzał problemy wychowawcze, nie podejmował stałego zatrudnienia, a w obu miejscach zamieszkania dochodziło do policyjnych interwencji z powodu niewłaściwego zachowania oskarżonego (k. 211 do 214 oraz k. 256-258). Oskarżony jest osobą uzależnioną od alkoholu jak również uzależnioną od środków psychoaktywnych. W przeszłości podejmował kilka razy próby leczenia odwykowego, lecz za każdym razem okazywało się to nieskuteczne. W przeszłości oskarżony „zawarł pakt z szatanem”, w celu osiągnięcia sukcesu w życiu artystycznym i zawodowym. Po zatrzymaniu przez policjantów nie wykazał żadnego zainteresowania osobą pokrzywdzonego, stanem jego zdrowia czy szansami na przeżycie. Nie udzielił pokrzywdzonemu żadnej pomocy nawet wówczas, kiedy ten leżał na chodniku nieprzytomny i obficie krwawił. Zamiast tego oskarżony kontynuował zamach na jego życie.

Cechy osobowości oskarżonego wskazują na podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, impulsywnego reagowania i niskiego progu frustracji. Oskarżony jest osobą egocentryczną, skupioną na sobie i na własnych potrzebach. Wgląd i krytycyzm w zakresie własnych zachowań jest u niego obniżony. Nie dokonuje oceny konsekwencji podejmowanych działań. Ma obniżoną zdolność do adekwatnego przeżywania poczucia winy, a jego uczuciowość wyższa jest niedokształcona. Ma on osobowość dysocjalną. Jednocześnie wykazuje skłonność do symulowania zaburzeń psychicznych (k. 490-518). Według oskarżyciela publicznego przytoczone okoliczności prowadzą do wniosku, że oskarżony jest osobą niebezpieczną dla otoczenia i nieprzewidywalną, a jednocześnie głęboko zdemoralizowaną. Do takich wniosków doszedł również sąd pierwszej instancji czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W apelacji oskarżycielki posiłkowej podane zostały takie same okoliczności, jak w apelacji oskarżyciela publicznego. Według apelacji, uzasadniają one wymierzenie oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności. W skardze tej wskazano, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 KK oraz ukształtowanych przez orzecznictwo. Karę można uznać za rażąco niewspółmierną, gdy jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jaki osobowości sprawcy, a więc gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą.

Zważyć zatem należy, że wszystkie podane wyżej okoliczności zostały uwzględnione przez sąd meriti przy wymiarze kary oskarżonemu M. M.. Sąd pierwszej instancji ustalił wszak, że działanie oskarżonego było wyjątkowo bezwzględne

i brutalne. Oskarżony zadał przemoc osobie zupełnie bezbronnej i zaatakował ją niespodziewanie, bez żadnego racjonalnego uzasadnienia. Oskarżony nie znał pokrzywdzonego, a pokrzywdzony nigdy nie wyrządził mu żadnej krzywdy. W swoim działaniu na szkodę pokrzywdzonego oskarżony wyzuty był z jakichkolwiek emocji, a jego działanie wykazało brak jakiegokolwiek empatii i płytkość uczuć wyższych. Działał na szkodę osoby o wiele od siebie słabszej.

Sąd a quo ustalił również, że działanie oskarżonego cechowała pełna premedytacja i upór w dążeniu do osiągnięcia zbrodniczego skutku. Kilka razy powracał do bezbronnej pokrzywdzonej i za każdym razem zwiększał siłę i intensywność zadawanych mu ciosów. Okoliczności te, a także cechy osobowości dys socjalnej oskarżonego, to jest silne skoncentrowanie się na swojej osobie, egocentryzm, impulsywność, obniżony wgląd i krytycyzm w zakresie własnych zachowań, kierowanie się doraźną potrzebą, słaba internalizacja norm społeczno-prawnych, sąd potraktował przy wymiarze kary za przypisane oskarżonemu zabójstwo, jako okoliczności go obciążające, świadczące o bardzo wysokim stopniu jego winy, bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu i ogromie zła jakie czynem swoim spowodował.

Według sądu pierwszej instancji, jedyną okolicznością łagodzącą po stronie oskarżonego było przyznanie się do winy. Sąd nie uznał jednak skierowanych przez oskarżonego na rozprawie głównej do rodziny pokrzywdzonego przeprosin i żalu z powodu tego co zrobił jako okoliczności łagodzącej, z uwagi na to, że równocześnie oskarżony stwierdził, że „nie miał wpływu na to co się stało”.

Zdaniem sądu pierwszej instancji karą współmierną do bardzo wysokiego stopnia winy, do bardzo wysokiej społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, współmierną do zła jakie wyrządził, karą sprawiedliwą i w prawidłowy sposób realizującą zadania w zakresie powstrzymania oskarżonego od popełnienia w przyszłości podobnych czynów, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa jest kara 25 lat pozbawienia wolności, którą wymierzył za czyn z punktu pierwszego aktu oskarżenia.

Wymierzając oskarżonemu taką karę sąd a quo nie podzielił stanowiska oskarżyciela publicznego i oskarżyciela posiłkowego o wymierzenie M. M. kary dożywotniego pozbawienia wolności. Zdaniem sądu meriti nawet najwyższy stopień winy oskarżonego, najwyższy stopień społecznej szkodliwości jego czynu – nie były wystarczającymi przesłankami do wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności – kary o charakterze wyjątkowym wynikającym z samej jej surowości, z ograniczonego katalogu przestępstw zagrożonych taką karą, jak również zastępczego jej charakteru w stosunku do kary śmierci. Orzekając karę dożywotniego pozbawienia wolności sąd musiałby stwierdzić, że kara łagodniejszego rodzaju, w tym kara 25 lat pozbawienia wolności nie zaspokoi potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także nie osiągnie celów wychowawczych jak i zapobiegawczych w stosunku do sprawcy, jak również odebrana zostanie jako kara niesprawiedliwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że oskarżony z uwagi na swoje uzależnienie od narkotyków, po przebyciu terapii odwykowej, jest w stanie powrócić do społeczeństwa, a ryzyko popełnienia przez niego podobnych czynów zostanie wyeliminowane. Służyć temu będą surowsze ograniczenia formalne do skorzystania przez oskarżonego z prawa do warunkowego przedterminowego zwolnienia.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że kara dożywotniego pozbawienia wolności, jako najsurowsza kara znana polskiemu systemowi prawa karnego, ma charakter substytutu zniesionej kary śmierci. Ma zatem charakter typowo eliminacyjny. Wskazuje się także, że wartość kary dożywotniego pozbawienia wolności jest nikła (zob. J. Wąsik, Kara dożywotniego pozbawienia wolności w Polsce, Warszawa 1963, s. 177). Zauważa się, że kara dożywotniego pozbawienia wolności jest bardziej symbolem aniżeli racjonalnym środkiem polityki karnej (zob. R. Zawłocki, Przeciwność kary dożywotniego pozbawienia wolności w polskim procesie karnym, RPEiS 1996, z. 2, s. 111-112). Pomimo, że kara dożywotniego pozbawienia wolności zajęła miejsce kary śmierci, to w systematyce kodeksu karnego nie posiada charakteru wyjątkowego. Natomiast w literaturze przedmiotu podkreśla się wyjątkowy charakter tej kary, stwierdzając kategorycznie, że nie może być co do tego żadnych wątpliwości (zob. L. Wilk, Kara dożywotniego pozbawienia wolności w aktualnym ustawodawstwie polskim, [w:] System prawa karnego. Tom 6. Kary i inne środki reakcji prawnokarnej, pod red. M. Melezini, Warszawa 2016, s. 345; J. Lachowski, Zasady wymierzania kar 25 lat pozbawienia

wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności, [w:] Kary długoterminowe. Polityka karna. Wykonywanie. Warunkowe zwolnienia, pod red. T. Gardockiej, Warszawa 2006, s. 26). Wyjątkowość wymienionej kary uzasadnia się ograniczonym katalogiem najpoważniejszych zbrodni, w stosunku do których istnieje zagrożenie karą dożywotniego pozbawienia wolności, wyjątkowym charakterem dóbr chronionych w tych wypadkach, alternatywną konstrukcją sankcji zawierających jako jeden z elementów wymienioną karę, ostatnim miejscem zajmowanym przez nią w ustawowym katalogu kar (art. 32 KK), a także zastępczym charakterem tej kary w stosunku do kary śmierci, której w Kodeksie karnym z 1969 roku przyznano wyjątkowy charakter (zob. J. Lachowski, op. cit., s. 25-26).

Mając na względzie, że kara dożywotniego pozbawienia wolności zajęła miejsce kary śmierci, w literaturze przyjmuje się, że pewne wskazówki dotyczące wymiaru tej kary wypracowane w orzecznictwie sądowym i doktrynie prawa karnego pod rządem Kodeksu karnego z 1969 roku mogą być stosowane także do kary dożywotniego pozbawienia wolności (zob. L. Wilk, op. cit., s. 345). Karę dożywotniego pozbawienia wolności wolno zatem orzec tylko wówczas, gdy zezwala na to najwyższy stopień winy, a żadna inna kara przewidziana w sankcji za przepisany sprawcy czyn, nie spełniłaby indywidualno lub generalnoprorewencyjnych celów kary określonych w art. 53§1 KK (zob. wyr. SA w Katowicach z dnia 25.10.2007 r., II AKa 239/07).

Orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności nie uzasadnia samo tylko ustalenie, że rozpatrywane przestępstwo jest zbrodnią wyjątkowo oburzającą. Konieczne jest ponadto wnikliwe rozważenie całokształtu okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary (art. 53§2 KK), w tym zbadanie, czy w sprawie zachodzą jedynie okoliczności obciążające, czy również łagodzące, a także dokonanie wszechstronnej oceny osobowości sprawcy. Kierowanie się wyłącznie obrazem strony przedmiotowej zbrodni prowadziłoby do tego, że kara dożywotniego pozbawienia wolności byłaby jedynie prymitywnie pojmowanym odwetem, co w sposób oczywisty naruszyłoby najbardziej elementarne standardy prawa karnego w państwie demokratycznym (zob. wyr. SN (7) z dnia 27.02.1973 r., V KRN 542/72 odnoszący się do kary śmierci). Dożywotnie pozbawienie wolności wolno zatem orzec tylko wówczas, gdy brak w sprawie jakichkolwiek okoliczności łagodzących a względ na charakter sprawcy, jego szczególnie społeczne właściwości nakazuje wnosić, że żadna inna kara nie uchroni społeczeństwa przed sprawcą (zob. wyr. SA w Katowicach: z dnia 15.05.2008 r., II AKa 13/08, Lex nr 447031 oraz z dnia 29.06.2012 r., II AKa 84/12, Lex nr 1220219; wyr. SA w Warszawie z dnia 14.11.2012 r., II AKa 279/12, Lex 1240261).

Mając zatem na względzie eliminacyjny charakter kary dożywotniego pozbawienia wolności należy rozważyć, czy występują powody dla trwałej izolacji sprawcy w zakładzie karnym, co jest równoznaczne z jego trwałą eliminacją z udziału w życiu społecznym. Należy zatem wykazać, że łagodniejsze kary izolacyjne nie mogłyby spełnić celów kary określonych w art. 53§1 KK, a zwłaszcza, że względ na charakter sprawcy i jego szczególne społeczne właściwości nakazuje wnosić, że żadna inna kara nie uchroni przed nim społeczeństwa.

Ewentualne wymierzenie oskarżonemu M. M. kary dożywotniego pozbawienia wolności uzasadnione byłoby dys socjalnym charakterem jego osobowości. Z cytowanej opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika wszak, że u oskarżonego rozpoznano „mieszane zaburzenia osobowości i zachowania z dominującym rysem dys socjalnym” (s. 15 i 20 opinii z 20.08.2021 r.). Z opinii tej wynika, że zaburzenia interakcji społecznych i uczuciowości wyższej pojawiły się u oskarżonego już w wieku młodzieńczym i utrwaliły się w dorosłości. Najbardziej charakterystyczną cechą jest silna i utrwalona postawa lekceważenia społecznych norm, reguł i zobowiązań, w tym przekraczanie norm prawnych i zasad współżycia społecznego z niezdolnością do przeżywania poczucia winy i wykorzystywania doświadczeń. U oskarżonego występuje niska tolerancja frustracji i niski poziom wyzwalania agresji, która przyjmuje formę werbalną i stosowania przemocy fizycznej. Oskarżony ma skłonność do nieprzyjmowania odpowiedzialności za zachowanie przekraczające normy współżycia społecznego (s. 16- 17 ww. opinii).

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że osoby z tym zaburzeniem osobowości charakteryzują się bezwzględnością, brakiem empatii, niezdolnością do odczuwania poczucia winy, chłodem emocjonalnym. W relacjach międzyludzkich zauważalne są postawy lekceważące drugiego człowieka, jego potrzeby i uczucia, zachowania manipulacyjne, celem uzyskania korzyści m.in. materialnych czy poczucia władzy, a także drażliwość i tendencja do agresji. Mimo że w przypadku osobowości dys socjalnej nie zauważa się trudności z nawiązywaniem kontaktów z drugim człowiekiem,

czy nawet z wchodzeniem w poważniejsze relacje, to ich utrzymanie na dłużej przysparza im z reguły wielu trudności i najczęściej okazuje się niemożliwe (zob. K. Pospiszyl, *Psychopatia*, Warszawa 2000, s. 13-18). W literaturze wyróżnia się kategorię tzw. „psychopatów odnoszących sukcesy” (ang. *successful psychopaths*), którzy pomimo bezwzględności w działaniu, potrafią powstrzymać patologiczne zachowanie, tak aby uchronić się przed groźącymi konsekwencjami prawnymi. Osoby te mogą osiągać sukcesy w biznesie, nauce czy medycynie (zob. Christopher J. Patrick, Sarah J. Brislin, *Antisocial personality disorder/psychopathy*, [w:] Robin L. Cautin, Scott O. Lilienfeld (red.), *The Encyclopedia of Clinical Psychology*, Hoboken, NJ, USA: John Wiley & Sons, Inc., 2015).

Pomimo, że osoby z zaburzeniami dysocjacyjnymi często nie odczuwają potrzeby zmiany, nie czują się chore, nie mają poczucia winy, nie potrafią wyciągać wniosków z wcześniejszych zachowań, ich terapia jest możliwa, choć utrudniona. Przyjmuje się, że najbardziej skuteczną metodą terapii polega na prowadzeniu długoletnich programów reedukacyjno-resocjalizacyjnych, w skład których powinny wchodzić psychoterapia grupowa, terapia pracą, ruchem, społeczność lecznicza. Z upływem lat zmniejsza się też skłonność do zachowań antyspołecznych.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że pomimo zaburzeń dysocjalnych M. M. przez kilkanaście lat dorosłego życia wszedł w konflikt z prawem jedynie w związku z uzależnieniem od środków psychotropowych i odurzających, co polegało na nabywaniu zabronionych przez prawo substancji. Z materiałów sprawy nie wynika, aby w tym czasie oskarżony stosował przemoc fizyczną wobec innych osób i w związku z tym podlegał odpowiedzialności karnej. Za to oskarżony osiągał sukcesy związane z uprawianiem przez siebie muzyki.

Cechy osobowości dysocjalnej oskarżonego zostały ustalone przez sąd a quo i wzięte pod uwagę przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające. Wymieniony sąd wyraził jednak przekonanie, że oskarżony jest w stanie powrócić do społeczeństwa po odbyciu długoterminowej kary pozbawienia wolności i stosowaniu wobec niego adekwatnych środków resocjalizacyjnych oraz po przebyciu terapii. Stanowisko sądu znajduje uzasadnienie w dotychczasowej niekaralności oskarżonego oraz możliwości leczenia zaburzeń za pomocą terapii. Z tych względów, zarzuty niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu podniesione w apelacjach oskarżycieli oraz wnioski odwoławcze o wymierzenie mu kary dożywotniego pozbawienia wolności, sąd odwoławczy ocenił jako niezasadne.

Dla porządku należy odnotować, że nietrafne są argumenty obu apelacji oskarżycielskich odnoszące się do okoliczności, które należą do znamion przestępstwa zabójstwa z art. 148§1 KK, zaatakowanego dobra prawnego czy postaci zamiaru. W orzecznictwie sądowym ugruntowane jest stanowisko, że okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być w zasadzie traktowane jako okoliczności wpływające na zaostrzenie lub złagodzenie kary (zob. wyr. SN z dnia 18.12.1974 r., V KR 341/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 25), chyba że chodzi o okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia (np. stopień nietrzeźwości), co do jakości (np. stopień spowodowanego kalectwa) lub nagromadzenia, np. tzw. zbiorowe zgwałcenie połączone ze szczególnym okrucieństwem (por. wyr. SN z dnia 4.10.2013 r., IV KK 136/13, LEX nr 1379930). Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w swoim orzecznictwie podkreślał, że „okoliczności należące do znamion ustawowych przypisanych oskarżonym przestępstw mogą być przyjmowane jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary, gdy podlegają stopniowaniu i zawierają takie elementy, które różnią je, na niekorzyść oskarżonego, od okoliczności typowych (zob. wyr. SA we Wrocławiu z dnia 14.10.2005 r., II AKa 256/05; wyr. SA we Wrocławiu z dnia 5.06.2012 r., II AKa 156/12). Dlatego też podkreślenie w apelacjach oskarżycieli, że oskarżony atakował swoim działaniem „dobra prawne o najwyższej wartości” jest niewystarczające dla uzasadnienia wniosku o wymierzenie mu kary dożywotniego pozbawienia wolności. Powoływanie się na rodzaj dobra prawnego jako okoliczność obciążającą, nie może odnieść oczekiwanego przez oskarżycieli skutku, gdyż kwestia ta oddana jest przez granice ustawowego zagrożenia przewidziane dla przestępstwa zabójstwa z art. 148§1 KK. Przedmiotem ochrony w tym typie czynu zabronionego jest życie człowieka, dlatego zamach na to dobro nie może wpływać zaostrzająco na wymiar kary.

Również umyślność zachowania oskarżonego nie powinna być uznawana za okoliczność obciążającą, skoro ma charakter znamienia typu czynu zabronionego z art. 148§1 KK (zob. wyr. SA w Katowicach z dnia 13.12.2012 r., II AKa 427/12, LEX nr 1312252).

W apelacji obrońcy oskarżonego podniesiono zaś, że sąd pierwszej instancji zbagatelizował okoliczności podmiotowe czynu, koncentrując się przede wszystkim na wyeksponowaniu okoliczności przedmiotowych popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, jednocześnie uwypuklając okoliczności obciążające go. W apelacji wskazano, że nie można uznać, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną. Pomimo bowiem uzależnienia od środków odurzających i psychotropowych miał stałą pracę, utrzymywał rodzinę, nie był także nigdy wcześniej karany. Podkreślono, że oskarżony miał dobre relacje z członkami rodziny, wobec dzieci i członków rodziny zachowywał się spokojnie, nie przejawiał zachowań agresywnych. Posiadał również pozytywną opinię wśród znajomych, na co wskazywali koledzy oskarżonego przesłuchani w toku postępowania oraz na rozprawie głównej. W skardze podkreślono również zachowanie oskarżonego w trakcie rozprawy głównej a zwłaszcza to, że nigdy nie kwestionował swojej winy. Przeciwnie, przyznał się do postawionego mu zarzutu, złożył obszernie wyjaśnienia. Z opinii dyrektora zakładu karnego, w którym stosowane było tymczasowe aresztowanie wobec oskarżonego wynika, że nie brał on udziału w podkulturze więziennej, dystansował się wobec jej negatywnych przejawów, w stosunku do przełożonych odnosił się grzecznie i taktownie, a w grupie współosadzonych funkcjonował zgodnie. Z opinii wynika również, że oskarżony był regularnie odwiedzany przez rodzinę. W apelacji wskazano, że nie można zgodzić się z ustaleniem sądu pierwszej instancji, że przeprosin oskarżonego nie można traktować jako okoliczności łagodzącej. Przeświadczenie o braku wpływu na to co się stało, wynika wszak z przekonania, że do zdarzenia doszło z powodu zaburzeń psychicznych wywołanych długoletnim zażywaniem narkotyków. Oskarżony na rozprawie głównej wyraził wyjątkowo szczery żal i skruchę, co potwierdzał również towarzyszący mu stan emocjonalny. Świadczy to o tym, że oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną i bezrefleksyjną. W apelacji podniesiono również, że pomimo, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, to jednak jego zamiar był nagły. Wystąpienie zamiaru nagłego, w przeciwieństwie do zamiaru przemyślanego, zazwyczaj poczytywane jest na korzyść sprawcy i świadczyło o popełnieniu przestępstwa z wysokim, lecz nie najwyższym stopniem zawinienia.

Według skarżącego wszystkie te okoliczności przemawiają na korzyść oskarżonego i nie zostały uwzględnione przez sąd pierwszej instancji przy wymiarze kary, co sprawia, że wymierzona mu kara 25 lat pozbawienia wolności jest rażąco niewspółmiernie surowa.

Z wymienionym stanowiskiem nie można się zgodzić. Z pola widzenia nie można wszak tracić bardzo wysokiego stopnia zawinienia i szkodliwości społecznej czynu oskarżonego. Właśnie elementy przedmiotowe trafnie podkreślone przez sąd meriti oraz wyeksponowane w apelacji oskarżyciela publicznego, nakazują uznać wymierzoną M. M. karę za współmierną do tych elementów. Natomiast okoliczność, że pomimo stwierdzonych zaburzeń osobowości pracował zarobkowo, udzielał się społecznie grając w zespole muzycznym, związał się z partnerką i utrzymywał rodzinę, nie był karany sądownie spowodowała, że sąd a quo nie uwzględnił żądania oskarżycieli o wymierzenie oskarżonemu kary dożywotniego pozbawienia wolności.

W świetle wymienionych okoliczności, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok jedynie w ten sposób, że na podstawie art. 62 KK określił, że kara łączna 25 lat pozbawienia wolności będzie wykonywana przez oskarżonego w systemie terapeutycznym.

Mając to na względzie, orzeczono, jak na wstępie.

Wiesław Pędziwiatr	Jerzy Skorupka	Agata Regulska
		Artur Tomaszewski

Jarosław Mazurek